

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. petylnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petylowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Szymona, Tadeusza
Jutro Zenobiusza Narceza

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 6 49 zachód 4 38
Dziś wschód księżyca 7 35 zachód 12 35

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

O stałe składki miesięczne na bezdomnych.

Piszą nam co następuje:

Straszną nędzę w Polsce rosyjskiej opisuje pewna czytelniczka „Dziennika Poznańskiego”, w sposób następujący:

„Chcąc poznać nędzę miast fabrycznych i obmyśleć sposoby ratunku, pojechałam do Łodzi. To co zastałam, przewyższyło moje najstraszniejsze przypuszczenia. Ludność kona powoli, wyczerpawszy resztki sił w beznadziejnej walce. Oprowdżona przez dzielnicową odwiedziłam tylko jedną ulicę Ciemną na przedmieściu Bałuty. Przychodzimy do mieszkania chłopca umieszczonego w naszym przytułku w Kutnowskim. Przywozimy pozdrowienie dla rodziców. „Niema już rodziców, odpowiada nam 16-letnia najstarsza siostra, **ojciec przed tygodniem umarł z wycieńczenia**, a matka w dzień pogrzebu ojca umarła na tyfus. W drugim domu także rodzice umarli w czasie wojny, pozostawiając czworo drobiazgu pod opieką 18 - letniego brata. Gdy tam przyszliśmy — najmłodsze dwuletnie już nie żyło, a czteroletnia dziewczynka była bliską śmierci. Niektórzy nie mając już sił na dźwiganie drzewa z lasów podmiejskich, — popalili wszystko — stół, łóżka, nawet ramy od obrazów. W jednym z takich mieszkań, zastałyśmy gromadkę płaczących dzieci. Matka umarła, ojciec poszedł na wieś uprosić ziemniaków. Wypredali też wszystko, czasem nawet i pościel, ten największy skarb biedaków. Wszystkie fabryki w Łodzi stoją, niektórzy jednak z zamożnych fabrykantów przychodzą z pomocą szlachetnie swym pracownikom. Dają im rubla za pomocą tygodniowo. Nieszczęśliwi, którzy od wielu miesięcy z tej tylko pomocy się utrzymują, **dosłali anemii i suchot**, a jednak są bogaczami w porównaniu do innych, którym komitet magistracki daje tygodniowo po 40 kopiejek na dziecko. A tych rodzin na opiece komitetu jest około 60 000, gdyż z powodu ogólnej drożyzny wszyscy oszczędzają i wielu rzemieślników, krawcowych, służących straciło utrzymanie. Tym, którzy mają jakąkolwiek własność, komitet zapomogi nie daje, to też właściciele domów na przedmieściach w których nikt komornego nie płaci, są czasami w gorszej nędzy niż robotnicy.

Przez całe życie pozostanie mi w duszy obraz matki pięciorga drobnych dzieci, która tuląc najmłodsze dwuletnie do trupa już podobne, mówiła mi z rozpaczą: Nie proszę już dla niego o lekarstwo w szpitalu — doktor kazał odżywiać posiłnie, a ja tylko wody podać mu mogę.

W promieniu kilkumilowym od miasta rozpoczyna się już formalna procesja wynędzniałych biedaków, dźwigających drzewo lub kartofle. Poznałam grono ludzi, którzy wszystkie swe siły oddają, aby choć w najdrobniejszej części tej nędzy zaradzić. Urządzili tanie kuchnie, ochronki, przytułki dla sierot, bezpłatne obiady dla dzieci szkolnych, szwalnie dla dziewczyn w nędzy, lecz wszystkie te instytucje mają do walczenia na każdym kroku z brakami funduszy, niektóre nawet zamknąć było trzeba, bo ofiarność miejska nie jest w stanie ich utrzymać. Kuchnie tanie dają za trzy kopiejki porcy zupy tak rzadkiej i jałowej, że ludzie nią żywności umierają z wyczerpania, i takiej zupy nie wszystkim dostarczyć można, gdyż porcja, sprzedawana za trzy kopiejki, kosztuje więcej z powodu niesłychanej drożyzny.

Nie jest godnym zwać się człowiekiem ten, który patrząc na tonącego brata swego nie uczynił, co w jego mocy, aby go uratować. Tak samo i nam nie wolno patrzeć bezzwyczajnie, gdy setki tysięcy braci naszych padają jako ofiary wojny. Prawda, iż nie w naszej mocy jest uratować tych, co po obu stronach walczących giną od kul. Ale jedno zrobić możemy i musimy, uratować od śmierci głodowej mieszkańców miast naszych fabrycznych, którzy, jeśli im nie pospieszymy z pomocą, skazani są na zagładę.

Prawda, iż nie my przyczyniliśmy się do ich straszego losu, a jednak **na nas spadnie odpowiedzialność, jeśli mając więcej, niż nam do życia potrzeba, pozwolimy tym braciom naszym zginąć**.”

Przerażeni tym smutnym opisem najstraszniejszej nędzy, zabierzmy się do ratowania braci i sióstr naszych z głodu umierających. **Spieszmy, aby nasza pomoc nie przyszła za późno.** Już i tak tyle ludzi z braku pożywienia zginęło. Dajmy więc zaraz nie małą jałmużnę, ale **podzielmy się naszym mieniem.** Patrzymy na przykład Warszawy, tam zawsze trzy lub cztery osoby postanowiły sobie ratować wspólnie jedną osobę od głodu. I my tak czynimy. Lecz na to **jednorazowe składki nie wystarczą.** Postanówmy sobie, że damy dziś zaraz ofiarę dla „bezdomnych” i że **co miesiąc będziemy dawali pewną sumę.** Niech jedni dadzą co miesiąc 25 fen., inni 1 markę lub parę marek, bogaci 50 do 100 marek, a będziemy mogli powiedzieć przed Bogiem i ludźmi, że co w naszej mocy było, to uczyniliśmy dla ratowania naszych bliźnich od głodu. Idźmy zaraz dziś do naszych księży, do redakcji polskich gazet, do naszych banków i przyobiecujmy, ile pieniędzy co miesiąc będziemy dawali, ażeby można zawieść dobrą nowinę cierpiącym głód, że bracia Polacy o nich nie zapomnieli, że ich od śmierci głodowej uchronią.

W „Gazecie Gdańskiej” będziemy osobno kwitowali miesięczne składki na głodnych.

Nie ociągajcie się Szanowni Czytelnicy, lecz rozpocznajcie składkowanie regularne, jak komu stać. Kto może niech daje marki, komu zaś nie stać, niech groszami zasilą spólną kasę komitetu.

Ważne przepisy, dotyczące ograniczenia spożywania mięsa i nabiału.

Zapowiedziane rozporządzenie Rady Związkowej w sprawie spożywania mięsa, jak donoszą pisma berlińskie, zawierać będzie według doniesienia „Berliner Tageblattu” następujące przepisy:

W 2 dniach tygodnia zakazana będzie sprzedaż mięsa i towarów mięsnych wszelkiego rodzaju oraz wszystkich potraw, sporządzonych częściowo lub w całości z mięsa. Zakaz obowiązywać będzie nie tylko restauracje, lecz także sklepy mięsa i towarów mięsnych, sklepy delikatesów, hotele itd. W dniach tych nie wolno będzie wykładać w oknach mięsa, towarów i potraw mięsnych.

W dwóch dalszych dniach tygodnia w restauracjach nie wolno będzie sprzedawać mięsa pieczonego i duszonego w tłuszczu. W dalszym dniu tygodnia (a zatem piątym) zakazana będzie sprzedaż wieprzowiny.

Jako mięso w pojęciu rozporządzenia wchodzi: wołowina, cielęcina, skopowina, wieprzowina i kury; jako towary mięsne: kiszka wszelkiego rodzaju i okrasa; jako tłuszcze: masło i smalec do smarowania, tłuszcze sztuczne, tłuszcz wołowy i wieprzowy.

Władze policyjne i komisje rzeczoznawcze otrzymają prawo urzędzenia rewizji w lokalach i warsztatach. Przekroczenia przepisów karane będą wysokimi karami. Uregulowanie cen na mięso nastąpi w przyszłym tygodniu.

Urząd stanu spraw wewnętrznych rozważa tak-

że sprawę uregulowania cen na inne środki spożywcze.

W sprawie uregulowania cen na masło dla całej Rzeszy przytaczamy następujące urzędowe orędzie obrad nad sprawą żywnościową:

Berlin, 21-go października. Wydział dla mleka, masła, sera i jaj Rady Biura Kontroli dla cen za artykuły spożywcze na Rzeszę niemiecką, odbył dwie narady, w poniedziałek i czwartek bieżącego tygodnia pod przewodnictwem dyrektora ministerialnego Lusensky'ego, wydział dla bydła, mięsa, towarów mięsnych i ryb we wtorek pod przewodnictwem podsekretarza stanu Richtera. Ogólna zgoda panowała co do potrzeby uregulowania cen na masło, a mianowicie na zasadzie ceny podstawowej dla notowania berlińskiego, od czasu do czasu podlegającej poprawkom. W sprawie uregulowania spożywania masła, tłuszczów i mleka toczyły się obszernie obrady. Dostarczanie mleka dla małych dzieci, kobiet karmiących i chorych ogółem uważano za konieczne i możliwe do wykonania. Z rozmaitych inicjatyw znalazł uznanie mianowicie zakaz fabrykacji sera śmietankowego. W sprawie bydła i mięsa obrady w głównej mierze dotyczyły uregulowania cen za wieprzowinę, co uznano za konieczne.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

Zachodnie pole walki: Nic nowego.

Wschodnie pole walki: (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga). Okręty rosyjskie ukazały się na północnym krańcu Kurlandii, ostrzeliwały Pedrage, Domesnees i Gipken i wylądowały słabe siły pod Demosnees.

Powtarzane, wielkimi siłami przedsięwzięte rosyjskie ataki w okolicy na południe od Sadewe nie miały w piątek również powodzenia, pod Dukli spowodowały one zacięte nocne walki.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Na południe od jeziora Wygonowskiego zostały przy spółdzielu grupy wojsk generała Linsingena odparte nieprzyjacielskie ataki przeciwko pozycjom naszym nad kanałem Ogińskiego. Na zachód od Czartoryska postępuje atak nasz naprzód. Kukli zostały wzięte, przeszło 600 jeńców wzięto do niewoli.

Balkańskie pole walki. Pod Visegradem wywalczone przejście poprzez Drinę i spędzono nieprzyjaciela ze wzgórzy na południe od tej miejscowości. Armia generała Koevessa wzięła szturmem pozycje nieprzyjacielskie pomiędzy Lukovicą a górą Kosmaj. Armia generała Gallwita wyparła przeciwnika na wschód od Palanki poprzez Jasenice i na wschód od Morawy z jego pozycji do linii Aleksandrovac — Orlevo. Przeszło 600 Serbów zostało wziętych do niewoli. Ustupając pod naciskiem z obu stron cofają się Serbowie także ze swoich pozycji na linii góry Kosuticy i wzgórza Slatina (281). Wojska bułgarskie zajęły Negotin i Rolljevo. Postępują one ustawicznie, atakując na wschód i na południowy wschód od Kniazjevaca i odparły na południowy wschód od Pirotu krwawo serbskie ataki.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

Zachodnie pole walki. Na północny - wschód od Souchez zostały odparte ataki nieprzyjacielskie, które wtargnęły do naszych pozycji, zostały stamtąd znowu wyrzucone. Lotnicy nieprzyjacielscy rzucali skutecznie bomby na Ostende i na drodze w Noyen. Angielski dwupłaszczynowiec został podczas walki w powietrzu na zachód od St. Quentin strącony na ziemię. Kierownik i obserwator (oficerowie) są zabici. Lotnicy niemieccy zaatakowali, zdaje się, z dobrym skutkiem obóz wojska angielskiego w Abbeville i rzucali bomby na Verdun; obserwowano w różnych miejscach, że bomby trafiły.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) Wojska rosyjskie, które

wylądowały pod Domnesnees wróciły wobec zbliżenia się wojsk niemieckich, znowu na okręty. Na północny-zachód od Dźwińska wyparły nasze wojska nieprzyjaciela z wielkimi stratami dla niego, z jego pozycji pod Schlossbergiem i zdobyły szturmem Illuxt. Rosyjanie pozostawili 18 oficerów, 2940 żołnierzy, 10 kartaczownic, jeden aparat do rzucania min w naszych rękach.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Nic nowego.

(Grupa wojsk generała Linsingena.) Ponowne ataki na nasze pozycje nad kanałem na południe od jeziora Wygonowskiego zostały odparte. W przeciwnie - ataku wzięto do niewoli dwóch oficerów i przeszło 300 żołnierzy.

Na zachód od Czaratoryska zostały zdobyte pozycje nieprzyjacielskie pod Komarowem. Liczne rosyjskie przeciw ataki zostały odparte, 3 oficerów, 458 żołnierzy pozostało w naszych rękach.

Balkańskie pole walki. Z grupy wojsk generała - feldmarszałka Mackensena odparła armia generała Kövesa na wschód od Lukawicy Serbów dalej w kierunku południowym. Armia generała Gallwiza przeszła pod Palanką na południowy brzeg od Jasenicy, dalej na wschód dotarła do linii Rapińca na północ od Piotrowca, Ranowca, wobec częściowo bardzo zaciętego oporu Serbów. Wielka liczba pochowanych przez wojska nasze Serbów każe wnioskować o olbrzymich stratach nieprzyjaciela. Pod Orsową został Dunaj przekroczony, wzgórze Sława Bożoga zajęte, 3 oficerów, 70 żołnierzy wzięto do niewoli. Armia generała Bojadżewa zdobyła w Prawowie (nad Dunajem na północny wschód od Negotina) rosyjski skład amunicji i zajęła na połowie drogi pomiędzy Zajecarem i Kniaziewiczem zachodni brzeg Timoku. Od reszty wojsk bułgarskich nie ma żadnych nowych wiadomości.

Orędzie niemieckie z poniedziałku.

Zachodnie pole walki. Po silnym przygotowaniu ostrzeliwaniu zaatakowali Francuzi w Szampanii pod Tahure naszą wygiętą naprzód pozycję na północ od Le Mesnil. Pod Tahure nie zostały ataki ich przeprowadzone wśród ognia naszego w zupełności. Późno wieczorem walczone jeszcze gwałtownie nad naprzód wysuniętym kątem na północ od Le Mesnil. Na północ i na wschód od tego zostały ataki z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela odparte.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) Na południe od Kekkau na południowy - wschód od Rygi zostały ataki rosyjskie odparte. Przeciwnie przeciw zdobytym przez nas w dniu 23-go października pozycjom na północny zachód od Dźwińska nie powiodły się. Liczba jeńców powiększyła się do 22 oficerów i 3705 żołnierzy, a zdobycza na 12 karabinów maszynowych i przyrząd do sypania min. Słabe niemieckie siły, które na północ od Illuxt przeszły przez odcinek tejże nazwy, wobec przeważającego ataku ponownie na zachodni brzeg. Rosyjskie ataki na północ od jeziora Dryswiaty przeciwko naszym pozycjom pod Gatani - Grenzthal nie odniosły skutku.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Położenie jest bez zmiany.

(Grupa wojsk generała Linsingena.) Na zachód od Komarowa wdarły się wojska austriackie w nieprzyjacielską pozycję na szerokość 4 i pół kilometra.

Balkańskie pole walki. Zdobyty pod Visegradem przyczółek mostowy został rozszerzony. Na zachód od Kolubara zostało zajęte przejście Tamnava na północny-wschód od Ab. Armia generała Kövessa dosięgła ogólnej linii Lazarevac, na północ od Arangjelowac-Rabrovac (na zachód od Ratari.) Armia generała Gallwiza zdobyła atakiem na południe od Jasenica panujące wzgórze na wschód od Banicina, zdobyła w zaciętych walkach na równinie Morawy, Dl. Livadica i Zabari i dotarła na wschód od tego do linii wzgórza Presedna — na południe od Pterovac — na zachód od Meljnica.

W dolinie Pek zostały zajęte wzgórza na zachód i północny zachód od Kucevo. Wojska, które przeszły pod Orsową, posuwały się dalej na południe i swoim lewym skrzydłem dosięgły Sip (nad Dunajem.)

Armia bułgarska generała Bojadżewa zajęła grzbiet pomiędzy szczytem Drenovaglawa i Mikravac (20 kilometrów na północ od Pirotu.)

Orędzie rosyjskie z piątku.

(Wat.) Pod wsią Lai nad drogą wiodącą do Mitawy odparliśmy ponownie gwałtowny atak nieprzyjacielski. Na froncie Friedrichstadt - Jakobstadt - Dźwińsk nie było zmiany. W okolicy na południe od jeziora Bogińskiego posuwały się wojska nasze w poszczególnych punktach w dalszym ciągu ku zachodowi. Niemcy wykonali kilka przeciwna-
ków, zostali jednak wielokrotnie odparci z wielkimi stratami morderczym ogniem naszych oddziałów. Gwałtowna walka pod wsią Dukw, na zachód od Postaw (4 kilometrów) zakończyła się zajęciem tejże wsi przez nasze wojska. Walczące na południe od Baranowicz wojska nasze na wzgórzach przed Mal - Łuki (13 kilometrów) wzięły ponownie w walce tej 20 oficerów i 1568 żołnierzy do niewoli i zdobyły 3 karabiny maszynowe. Po lewym brzegu Styru walka toczy się nadal. Według przeprowadzonych zestawień uzupełnia się liczba wziętych w różnych miejscach tej okolicy jeńców,

oprócz już donoszonych, 67 oficerami i 2025 żołnierzami. Dalej na południe i w Galicyi pomyslnie dla nas potyczki. Pod Nowo - Aleksieńcem, (31 kilometrów) na północny zachód od Tarnopola, wzięliśmy w czwartek energicznym atakiem część pozycji nieprzyjacielskiej. Zdobyliśmy również pozycje pod Łopusznem (9 kilometrów od Nowo - Aleksieńca). W ciągu dnia wzięliśmy podczas tych walk 138 oficerów i około 7500 żołnierzy do niewoli i zdobyliśmy 2 armaty oraz liczne karabiny maszynowe.

Orędzie rosyjskie z soboty.

(Wat.) W okolicy na zachód od Szmarden, na wschód od Szlok (16 kilometr.) wywiązało się kilka potyczek, które dla obu stron żadnego większego znaczenia nie miały. W okolicach leśnych na wschód od wsi Olai, nad szosą z Mitawy trwa ogień karabinowy i artyleryjski. Na lewym brzegu Dźwiny, na południe od Uexkül (2 kilometry na zachód od Borkowic) Niemcy przedsięwzięli kilka wycieczek i podjęli bezskutecznie ofensywę. Na dalszym froncie aż do Prypeci nic poważnego. Na lewym brzegu Styru walki toczą się nadal. Według nadeszłych uzupełniających wiadomości wpadło w nasze ręce pod Komarowem na północny zachód od Kolek (10 kilometrów) i w pobliżu Kolek, jeszcze 22 oficerów i 600 żołnierzy, 17 karabinów maszynowych, 8 przyrządów do rzucania bomb i 2 reflektory.

Przedsięwzięcia floty na morzu Bałtykiem: Okręty nasze w dniu 22-go października wylądowały wojska w pobliżu małej wioski Domnesnees, w Kurlandii, przy wejściu do ryskiej zatoki; odrzuciły one niemieckie oddziały, które strzegły tego punktu, wzięły jeńca i zdobyły materyały. Na polu walki znaleźliśmy 1 oficera zabitego i 42 żołnierzy, podczas gdy straty nasze wynosiły tylko 4 rannych.

Zatonięcie krążownika „Prinz Adalbert.”

(Wat.) Urzędowo donoszą, że wielki krążownik „Prinz Adalbert” został dwoma torpedami nieprzyjacielskiej łodzi podwodnej pod Libawą zatopiony. Z załogi udało się tylko małą część uratować.

Gromadzenie wojsk greckich w Salonikach.

(Wat.) Korespondent „Berl. Tagebl.” donosi z Lugano wiadomość następującą: Przybywający na pokładzie parowca „Montenegro” do Neapolu podroźni z Salonik zapewniają, że w mieście tem odbywa się wielka koncentracja wojsk greckich. Codziennie przybywa kilka transportowców, a liczba wojsk greckich wylądowanych już sięga 50 tysięcy. Sprzymierzeńcy lądują również bezustannie wojska swoje. W chwili, gdy „Montenegro” opuszczał Saloniki, zawinęło w zatoce 40 wielkich angielskich transportowców.

Według zapewnień „Corriere della Sera” zamierza Rumunia przyłączyć się do akcji wojennej jedynie tylko w tym wypadku, gdy otrzyma od czwórporozumienia zapewnienie, że prześle ono na Bałkan 400 tysięcy żołnierzy i broń będzie ją przed napaścią Bułgarii. Rumunia uważa, że bez tych zapewnień byłaby akcja jej zbyt ryzykowna. „Corriere della Sera” dodaje, że Anglia i Francja godzą się zupełnie na stawione przez Rumunię warunki.

Konfiskata broni u ludności pochodzenia niemieckiego.

(Wat. Tel. włas.) „Nowoje Wremia” donosi, że gubernator inflandzki wydał następujące rozporządzenie: „Stosownie do postanowienia głównego dowódcy armii rosyjskiej zobowiązani są wszyscy mieszkańcy Inlandyi, pochodzenia niemieckiego, jak również towarzystwa i organizacje niemieckie, złożyć natychmiast wszelaką broń palną, naboje, sztylety, miecze, pałasze itd. w kancelaryach policyjnych odnośnych rewirów, a w powiatach młodszym pomocnikom naczelników powiatowych. Winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia karani będą grzywną nie mniej jak 3 tysiące rubli lub więzieniem od 3 miesięcy.

Balkańska misja Mikołaja Mikołajewicza.

(Wat. Tel. włas.) W oficjalnym bułgarskim dzienniku „Echo de Bulgarie” zaznaczają, iż pogłoski o nowej militarnej misji wielkksięcia rosyjskiego Mikołaja Mikołajewicza utrzymują się w dalszym ciągu. Tymczasem rozchodzi się o misję specjalną bałkańską. Co do tego panują jednak dwie sprzeczne wieści. Podług jednej z nich Mikołaj Mikołajewicz ma zostać zamianowany głównym dowódcą przeciwbułgarskiej armii rosyjskiej, podług zaś drugiej stałby się generalisimus rosyjski głównodowodzącym armią serbską i połączoną z tą ostatnią armią francusko - angielską.

Zemsta cara.

(Wat.) Pisma berlińskie dowiadują się z Kopenhagi: Car wykreślił z listy armii rosyjskiej bułgarskiego króla i następcę tronu Borysa, przyczem wydał zakaz noszenia orderów i odznak bułgarskich. Jednocześnie zaznaczył car w manifestie, że wszyscy przebywający w Rosyi Bułgarzy, pomiędzy 15-tym a 45-tym rokiem życia, pragnący uzyskać poddaństwo rosyjskie, przyłączyć się powinni do armii rosyjskiej.

Jeszcze nigdy nie zgromadzono nad Dunajem tylu armat, co teraz.

(Wat. Tel. włas.) Korespondent wojenny pisma bułgarskiego „Kambana” zwraca uwagę, iż podczas obecnej ofensywy austriacko - niemieckiej zgromadzono nad Dunajem oraz Sawą więcej armat, a-

niżeli na którymkolwiek innym froncie dzisiejszej wojny światowej, nawet i soczeskim. Na linii dunajsko - sawskiej postawiono bowiem przeszło 2 tysiące armat i tylko dzięki temu przełamano obronną linię serbską w stosunkowo tak krótkim czasie.

Wojska czwórporozumienia przychodzą za późno.

(Wat.) „Lokal. Anzeig.” donosi z „Rotterdam-sche Courant” z Londynu: Według doniesień, jakie „Times” otrzymały z Aten, wątpią na ogół wszyscy w kołach greckich, czy akcja czwórporozumienia zdoła uratować wojska serbskie od ostatecznej zagłady.

Rosyjski korpus pomocniczy dla Serbii.

(Wat.) „Berliner Tageblatt” donosi z Kopenhagi: W Paryżu zapewniało wczoraj, że rosyjski korpus pomocniczy dla Serbii wyruszył już i że lada godzina oczekuje się wiadomości o wylądowaniu tychże wojsk na bułgarskim wybrzeżu Czarnego morza. Wiadomość ta dotychczas nie nadeszła.

Wojska francuskie dążą z pomocą Serbom.

(Wat.) Berlińskie pisma niemieckie powtarzają za agencją Havasa wiadomość, że wojska francuskie opuszczają ustawicznie Saloniki, udając się na front serbski.

Gwałtowny odwrót Serbów.

(Wat.) „Lokal. Anzeiger” dowiaduje się z Budapesztu: Pomimo, że Serbowie zacięty opór stawiają, znajdują się w odwrocie w kierunku takim, jaki zostaje im przepisany nie przez strategię własną, lecz przez energię ścigających. Tylnym strażem serbskim nie udaje się nigdzie powstrzymać ścigających wojsk. Na południe od Obrenovac wywalczyły sobie wojska sprzymierzeńców Tannava i Kolubara znaczne obszary. Posuwający się na południe od Białogrodu sprzymierzeńcy ścigają Serbów wśród wzgórz Kosmajeru. Najzaciętszy opór stawiają Serbowie na południowy zachód od Grocka i na wzgórzach Podunawlje.

Jaką odpowiedź dała Bułgaria na ultimatum rosyjskie.

(Wat. Tel. włas.) „Riecz” podaje w głównym streszczeniu nieznaną nam dotąd odpowiedź Bułgarii na ultimatum rosyjskie. Odpowiedź sformułowana była w języku bułgarskim, aczkolwiek według dotychczasowego dawnego zwyczaju wszystkie sprawy urzędowe załatwiano w języku rosyjskim.

Zbijając zarzuty co do obecności oficerów niemieckich w sztabie bułgarskim, rząd Radosławowa zaznacza, że chociażby nawet oficerowie ci brali udział w pracach sztabu, to nie widzi w tem nic występnego, gdyż Bułgaria może przyjmować do armii, kogo jej się tylko żywnie podoba. Co zaś do kwestyi zapomogi finansowej, to Radosławowa jest zdania, iż Bułgaria ma prawo korzystać z pomocy finansowej tam, gdzie jest dla niej korzystniejsza i gdzie sobie sama życzy. Wreszcie co się tyczy zerwania stosunków z wrogami słowiańszczyzny, to według Radosławowa może Bułgaria sobie wybierać przyjaciół tam, gdzie jej się podoba i łączyć się według swego uznania z tą lub ową grupą.

Bułgarzy skarżą się ponownie na prowokację ze strony Serbów.

(Wat. Tel. włas.) Rządowy organ sofijski „Narodni Prawa” skarży się ponownie, że Serbia nie o-mieszkła jedynej sposobności nadającej się jej do zlekceważenia czy też sprowokowania opinii bułgarskiej nawet po rozpoczęciu już operacji wojennych. Serbowie obrażają Bułgarów systematycznie i wśród wypadków wojennych.

Adryanopol formalnie w posiadaniu władz bułgarskich.

(Wat. Tel. włas.) W rządowym piśmie bułgarskim „Echo de Bulgarie” wydrukowano obszernie sprawozdanie z uroczystego przebiegu formalnego zajęcia przez władze bułgarskie całego powiatu adryanopolskiego. Akt sam odbył się ze zwykłymi w podobnych wypadkach ceremoniałami i przy udziale najwyższych dygnitarzy cywilnych i kościelnych. Gazeta rządowa podkreśla, że akt uroczystego zajęcia Adryanopola, dla którego przed 3 laty przelano tyle drogiej krwi bułgarskiej, nastąpił właśnie w chwili, gdy synowie Bułgarii przelewają krew swoją za inny kraj czysto bułgarski.

Serbia była ekonomicznie bardzo dokładnie przygotowana.

(Wat. Tel. włas.) Pod powyższym nagłówkiem zamieszcza gazeta madziarska „Pester Loyd” oryginalną korespondencję swego bałkańskiego redaktora, który stwierdza, że wszędzie w powiatach serbskich zajętych dotąd przez wojska bułgarskie, czy też austriacko - niemieckie znaleziono wielkie zapasy zboża oraz innych potrzeb żywnościowych. Zapasy te świadczą dostatecznie, że Serbowie byli przygotowani do prowadzenia wojny także na polu ekonomicznym i rozporządzają w tym kierunku znacznymi środkami gospodarczymi.

Okrażenie Serbów.

(Wat.) Sprawozdanie bułgarskie z 23 bm. brzmi: Wojska nasze w okolicy Ueskübu zadały serbskim wojskom klęskę rozstrzygającą i zajęły w zupełności miasto; nieprzyjacieli miało przeszło 500 zabitych i

rannych, jako też został odrzucony do cieśniny Kaczanik. Wojska nasze ścigają go energicznie w o-wym kierunku. Na reszcie frontu niema żadnych znacznych zmian w położeniu.

Zatonięcie angielskiego transportowca.

(Wat.) Ateńskie gazety donoszą, że angielski transportowiec „Marketti” z 1000 angielskich żołnierzy, bydłem, amunicją i sanitaryuszami został zatopiony pod Tsagesi w południowo - wschodniej części zatoki Salonik. 83 zdołano uratować.

Generał Rennenkampf został usunięty.

(Wat.) Z Piotrogradu donoszą, że generał Rennenkampf został przeznaczony do dyspozycji.

Co sądzą w Bułgarii o stanowisku Grecji.

(Wat. Tel. włas.) Organ liberałów bułgarskich „Dnewnik” wyraża zdanie, iż Grecja pozostanie tak długo neutralną, dopóki nie zapadnie ostateczna decyzja co do wyniku obecnej kampanii bałkańskiej. Zdaniem innej gazety sofijskiej „Utro” Grecja wyczekuje chwili, gdy zwycięstwo mocarstw centralnych na Bałkanie będzie skończonym faktem i dopiero potem przyłączy się formalnie do zwycięscy. A dziennik „Preporec” zaznacza, iż Grecja nie pragnie prowadzić polityki militarnej, lecz wyłącznie dyplomatyczną politykę.

Ofenzywa bułgarska czyni wielkie postępy.

(Wat. Tel. włas.) „Giornale d'Italia” donosi z Aten, że ofenzywa bułgarska postępuje rażno naprzód. Natychmiast po zajęciu Wranji nastąpił marsz wojska bułgarskiego w stronę Monastynu. Wojska operujące w Tamoku, starają się o połączenie z armiami niemiecko - austriackimi. Ciało dyplomatyczne przeniosło się do Czaldżaku i do Krajowaj.

zupełne odcięcie Serbii od sprzymierzeńców.

(Wat.) Według zapewnień pism włoskich została komunikacja pomiędzy Serbią a Francją i Anglią przerwana zupełnie. „Corriere della Sera” utrzymuje, że od 20-go października nie otrzymały poselstwa serbskie w Paryżu i Londynie żadnych wiadomości o przebiegu wypadków. Rozpowszechniona przez Stambę i inne pisma włoskie wiadomość, jakoby Serbom udało się odzyskać Wranję nie została potwierdzona ani przez orędzie serbskie ani przez serbskie poselstwa zagraniczne.

Formalne rozwiązanie sojuszu grecko - serbskiego?

(Wat. Tel. włas.) Jeden z organów obecnego rządu greckiego „Embros” oświadcza w osobnym artykule wstępnym, iż dawniejszy sojusz militarny grecko - serbski uważać należy ze strony greckiej za rozwiązany formalnie. Ciekawem jest uzasadnienie tego zapatrywania rządowego. Zdaniem wspomnianego powyżej organu nie dała bowiem bezpośrednio podjętę do rozwiązania sojuszu Serbią, z drugiej jednak strony także i Bułgaria nie przyczyniła się do formalnego zerwania umowy pomiędzy Grecją a Serbią”. Istotną winę i jednocześnie odpowiedzialność za dzisiejsze rozwiązanie wojskowego przymierza między byłymi sprzymierzeńcami ponosi dyplomacya czwórporozumienia, która z własnej inicjatywy wręczyła przedstawicielom Bułgarii ultimatum oraz sama zerwała z Bułgarią stosunki dyplomatyczne. Ponieważ zaś sojusz serbsko-grecki posiadał charakter wyłącznie obronny, przeto Grecja nie czuje się zobowiązana do jego formalnego dotrzymania.” Inna gazeta rządowa „Esperini” podkreśla zaś, że inicjatywa do zerwania dyplomatycznych stosunków z Bułgarią wyszła ze strony serbskiej. W danym razie nie rozchodzi się więc o zaatakowanie jednego z sprzymierzeńców przez trzecie państwo obce, podczas gdy w umowie grecko - serbskiej ta ostatnia ewentualność czyli możliwość jest wyraźnie zaakcentowana. Organ Wenizelosa „Patris” zaznacza tylko, iż jego zdaniem szło o sojusz natury militarnej, nie zaś dyplomatyczny - prawniczej i prawdziwy żołnierz nigdy nie powinien zanadto troszczyć się o jakieś tam adwokackie formalności.

Serbia naturalnym mostem dla Rosji.

(Wat. Tel. włas.) Pismo rumuńskie „Uniwersul” zastanawia się poważnie nad twierdzeniem organów serbskich, iż Serbia powinna zostać aż do końca wojny naturalnym mostem łączącym Rosję z mocarstwami zachodnio - europejskimi. Właśnie ta okoliczność przyczyniła się najbardziej do tego, że wojskowa ekspedycja francusko - angielska w Salonikach doszła już do skutku.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska Dyecezya.

Pelplin. Ks. wikary Pieński, który dotychczas odbywał dalsze studia w Wrocławiu, ustanowiony jako wikaryusz w Żarnówcu.

Przyszły konsystorz Papieski.

(Wat. Tel. włas.) „Giornale d'Italia” donosi, że 22-go listopada odbędzie się konsystorz papieski podczas którego nastąpi mianowanie nowych kardynałów. Obecnie opróżnionych jest 15 miejsc kardynalskich. Ogólna liczba kardynałów wynosi dzisiaj

55 a większość jest pochodzenia niewłoskiego. Papież jest zdania, że jeszcze podczas wojny należy przystąpić do usunięcia tego braku i w tym celu przyspieszył zwołanie konsystorza. Między kandydatami na kardynałów wymieniają Nuncjusza wiedeńskiego, Scapinelliego, sekretarza świętego Oficjum, Boggiano, arcybiskupa bolońskiego, Gusminiego, dalej Fruehwirta, nuncjusza w Monachium, nowego patriarchę weneckiego, arcybiskupa Vercelliiego i szereg prałatów kurii.

Znowu zaprzeczenie Oserwatore Romano.

(Wat. Tel. włas.) „Oserwatore” zaprzecza rozpowszechnionej za granicą wiadomości, jakoby Papież poczynił nowe starania pokojowe u króla belgijskiego. Pismo to, uważane za urzędowy organ Kościoła katolickiego, podkreśla jeszcze raz, że Papież nie zamierza wszczynać na razie żadnych odnośnych kroków u żadnego z monarchów.

Sprawy polskie.

Hiszpania dla Polski.

Poselstwo austriacko - węgierskie w Madrycie za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych we Wiedniu przesłało na ręce książęco - biskupiego konsystorza w Krakowie, na cele Książęcobiskupiego komitetu kwotę 31 101 pesetów 80 cts., czyli 38 566 kor. 23 hal. Kwotę tę dotychczas zebrał zawiązany w Madrycie komitet „Pro Polonia”, do którego należą wybitne osobistości z pośród społeczeństwa hiszpańskiego. Kwota zawiera między innymi dar króla hiszpańskiego dla zniszczonej wojną Polski 10 000 pesetów.

Prośba o skrzynie!

Szanownych Panów Kupców i wszystkie osoby prywatne, mające jakiegokolwiek skrzynie zbytne, prosimy uprzejmie o łaskawe ofiarowanie ich dla bezdomnych Rodaków w Królestwie.

Większość odzieży nadsyłanej nam przez osoby liitościwe, nadchodzi w paczkach pocztowych. Zawartość paczek musimy pakować w redakcyi do skrzyń i wysyłać frachtem na miejsce przeznaczone. Dotąd zbieraliśmy potrzebne ku temu skrzynie od ludzi ofiarnych w Gdańsku. Obecnie jednak wszystkie zapasy skrzyń wyczerpały się zupełnie. Kto zatem ma jakie skrzynie zbytne, niechaj nam je łaskawie przesłać zechce franko zwykłym frachtem pod adresem:

„GAZETA GDANSKA” Danzig.

Pomoc dla bezdomnych!

Towarzystwo świętego Wincentego a Paulo w Starogardzie postanowiło wziąć żywszy udział w czynności ratunkowej na rzecz naszych Rodaków w Królestwie, dotkniętych grozą wojny. Zbiera zatem między innymi ubrania, bieliznę, obuwie, jak wogóle odzież wszelkiego rodzaju — zwłaszcza z powiatu starogardzkiego. Wszystkie datki przyjmuje na cel ten niżej podpisana.

Czesławowa Nagórska

w Starogardzie — Pr. Stargard Wpr. Markt 9.

Prośba.

Wielkie nieszczęście dotknęło 9 rodzin na Piaskach Oksywskich. Ogień zniszczył 4 domy i cały dobytek onych dziewięciu rodzin, które nie były zabezpieczone od ognia. Prosimy o łaskawe datki, aby choć trochę ulżyć onym nieszczęśliwym.

Datki przyjmuje „Gazeta Gdańska” i w Oksywiu X. Łowicki, prob.

Wiadomości potoczne.

Szanowne Czytelniczki upraszamy gorąco o łaskawe składanie wszelkiego pierza dartego lub niedartego pod adresem „Gazeta Gdańska” Danzig. Ponieważ pierze przeznaczone dla biednych, więc nie rozchodzi się o pierze gęsie lub kaczce, ale takie, które zwykle w gospodarstwie kobiecem się wyrzuca, a więc kurze, gołębie, kuropatwie itp.

Za łaskawe przesyłki już dziś składamy serdeczne „Bóg zapłać.” — Niechaj nikt się nie ociaga, tylko przysyła choćby najmniejszą ilość, bo zima się zbliża, która rodakom naszym pozostającym bez sposobu do życia tem dotkliwiej da się we znaki. Pamiętajmy, że dwa razy daje, kto rychło daje.

Całkowita rekwizycja zboża na Węgrzech. W piśmie madziarskiem „Posti Napolo” stwierdzają, że w całych Węgrzech zaprowadzona zostanie ogólna

obowzkowa rekwizycja zboża. Powodem do tego zarządzenia władz wojskowych jest obawa, żeby znowu nie doszło na Węgrzech jak zeszłego roku do przeciwpañstwowych operacyi zbożowych ze strony niesumiennych handlarzy oraz niepatryotycznych przedsiębiorstw krajowych.

Polsko - czeski koncert w Wiedniu. Naczelny organ czeski „Narodni Listy” zamieszcza obszernie sprawozdanie z przebiegu niedawnego polsko - czeskiego koncertu w Wiedniu. Czysty dochód koncertu przeznaczono na rzecz wojennych inwalidów polskich. Z czeskich kół artystycznych brali w koncercie czynny udział komponista Oskar Nedbal oraz wirtuoz Jaroslav Kocian. Sprawozdawca czeski przytacza w dosłownem brzmieniu bardzo życziwe sądy o czeskich artystach wielkiej księżny Zity oraz byłego ministra polskiego Abramowicza. Koncert sam przyczynił się nie mało do pokrzepienia czesko - polskiej wzajemności kulturalnej na obszarze wiedeńskim.

Śmierć niemieckiego posła w Konstantynopolu. Z Konstantynopola donoszą, że poseł niemiecki baron Wangenheim zmarł w poniedziałek o godzinie 6 minut 45 rano.

Ks. arcybiskup Dalbor w Kolonii. Z Kolonii piszą do „Posener Zeitung”: We wtorek wieczorem przybył tu z wizytą do swego konsekrataora, ks. kardynała Hartmanna, ks. arcybiskup dr. Dalbor i zamieszkał w pałacu arcybiskupim. W środę przed południem zwiędzał, od godziny 11 i pół począwszy, w towarzystwie ks. karynała, proboszcza tumskiego ks. dr. Berlagego i ks. zakrystyana Dritego skarbiec tumski i cały tum. W czwartek przed południem odprowadził ks. kardynał Hartmanna w towarzystwie swego tajnego sekretarza Berghauza ks. arcybiskupa na dworzec, skąd odjechał do Berlina.

Okowita do palenia staniała. Zapowiedziane obniżenie ceny okowity do palenia poczęło już obowiązywać. Nowe ceny wynoszą: za litrową butelkę 95 procentowej okowity 45 fenigów zamiast jak dotychczas 60 fen., za litrową butelkę 90 procentowej okowity 42 fen. zamiast 57 fen. Tylko zapasy z dawniejszych zakupów wolno jeszcze sprzedawać po starych cenach. Kupująca publiczność, chcąc uniknąć nadużyć ze strony sprzedających, winna we własnym interesie zważać na kapsułki u butelek, na których wydrukowane są ceny. Od 10-go listopada nie będzie wolno wogóle pobierać wyższych cen od świeżo wyznaczonych.

Każdy młodzieniec i każda dziewczica przyczynić się może w łatwy sposób do pomnożenia dochodu rodziców nie trudnem zajęciem pobocznem, stosownem także dla mężczyzn i kobiet. Obszerny opis nadsyłamy każdemu, kto poprosi o to na pocztówce, podając dokładny adres swój. Do nas adresować należy krótko: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Serbowie cofają się bezustannie. Aby wysledzić ruchy naciskających na nie wojsk niemieckich, austriackich i bułgarskich, najlepiej posługiwać się w tym celu kartą serbskiej widowni wojny, znajdującą się razem z dziesięciu innymi mapami w atlasie wojennym, bardzo tanim, bo kosztującym tylko 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. Za zaliczką 20 fen więcej. Zamawiać należy pod adresem: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Starogard. Pan Leon Kowalski, wydawca „Naszej Gazety” wychodzącej w Starogardzie, który od niedawna awansował na porucznika a następnie wysłany został na wschodnie pole walki, zaginął od 29 września. Dotychczas nie stwierdzono, jak nam donosi stroskana jego małżonka, czy poległ lub dostał się do niewoli.

Kościierzyna. Policya obłożyła u pewnego rzeźnika tutejszego aresztem 76 polci, ponieważ nie wystawiono ich na sprzedaż.

Gdańsk, dnia 23 października 1915.

Gdański targ na bydło.

lacono za central żywej wagi:

Wółw 23 szt.: I kl. miesistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-60 mk., II kl. młodych miesistych, niewypasłych i starszych wypasłych 00-00 mk III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe stare 60-00 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-00 mk.

Stadników 179 szt.: I kl. miesistych, wypasłych 00-00 mk., II kl. miesistych, młodszych 55-58 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 45-52 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 40 mk.

Jaloszki i krowy 272 szt.: I. kl. miesiste, wypasłe jaloszki 00-00 mk., II kl. miesiste, wypasłe krowy do 7 lat 56-60 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i polednio rozwinięte młode krowy i jaloszki 44-50 mk. IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 34-40 mk. V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 33 mk.

Cielaki 195 szt.: tuczne I kl. 00-00 mk. II kl., tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 85-99 mk. III kl., średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 70-85 mk., IV kl. 50-68 mk., polednio ssaki 00-40 mk.

Owie 550 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tuczne skopy 63-65 mk., II kl. starsze tuczne skopy 56-60 mk., III kl. średnio-tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 45-53 mk., IV kl. owca z nizin 00-00 mk.

Świn 783 szt.: I kl. tłusty, mające przeżycie 2 ctry żywej wagi 00-00 mk. II kl. miesiste lepszych ras i krzyżówek tyłuże ważące przeszło 2½ ctry. żywej wagi 137-141 mk., III kl. miesiste lepszy raz i krzyżówek tyłuże do 2 i pół centnara żywej wagi 128-138 mk IV kl. miesiste 125-135 mk. V kl. słabo rozwinięte 118-127 mk., VI kl. maciory 125-136 mk

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiazorkiewicz w Gdańsku.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się
w poniedziałek, dnia 8 listopada 1915
przed południem o godz. 11-tej
w lokalu Spółki w Wejherowie.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie zarządu i przedłożenie bilansu za rok 1914 - 1915.
2. Sprawozdanie rady nadzorczej i przyjęcie bilansu.
3. Udzielenie zarządowi i radzie nadzorczej po-kwitowania.
4. Wybór trzech członków rady nadzorczej.
5. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1914 - 1915 wyło-
żone będzie od dzisiaj w lokalu kasowym.

Wejherowo, dnia 25-go października 1915.

Kupiec Konsumverein

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haft-
pflicht.

Rada Nadzorcza

A. Chmielewski, prezes.

Poprzednio odbędzie się o godzinie 9-tej w pa-
rafialnym kościele nabożeństwo żałobne za dusze
zmarłych członków.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowicz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

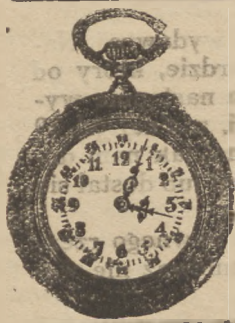
depozyta

placąc odsetki 4 i 4½ %

stosownie do wypowiedzenia. Dla
dogodności deponentów mamy
konto czekowe na pocztę w
Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Prze-
syłki pieniężne kartą płatniczą na
powyższe konto są wolne od
portory.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Makurat.



Julian Lisieński

Gdańsk Breitgasse 21.

zegarmistrz i złotnik

poleca

wój dobrze zaopatrzony skład: zegary
solenne, regulatory, kukawki, budziki
zegarki kieszonkowe złote i srebrne, złotą
biżuterię, jako to broszki, kolczyki

piersienniki, krzyżki, łańcuszki, bransoletki itd.
Reparacje wykonuje się szybko i rzetelnie i tanio. Zamówione
uszkodzenia się odwrotną drogą. Towary wyborowe.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Puoku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

4½% bez wypowiedzenia

4¼% z ¼ rocznem wypowiedzeniem

4½% z ½ " "

Lokal kasowy w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę
sobotę od godziny 9-12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.
Ks. B. Witkowski, kurator.

IRY. Powieści dla ludu. Z licznymi obrazkami. Za-
wierają następujące powiastki: I. Piotr i Jagna
Bandurkowie. — II. Jak się pan Amandus Fir-
kowski zaręczył? — III. Kasia. — IV. Wspomnie-
nia o mojej matce. — V. Marya-Aniela. — Opo-
wiedanie z krwawych dni 1831 r. — VI. Listy Ma-
rysi do Antka. Cena 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk.
Bardzo ładne i ciekawe te opowiadania — uroz-
maicone dość licznymi obrazkami na pewno zajmą
każdego czytelnika. Polecamy je gorąco każdemu,
gdyż książka ta jest stosunkowo dość obszerna i ta-
nia. — Zamawiać należy pod adresem:
GAZETA GDANSKA — Danzig.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od
takowych 4 i 4½ procent wedle ugody i za-
leżnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedz nia

Również udziela po niskiej stopie procentowej po-
życzek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami
za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel
świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej
po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej ZARZĄD
Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach
właśc. fabryki i drogerii

Atlas wojenny

zawierający 10 planów różnych
widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie
mapy składane :: Druk wielo-
barwny.

Niezbędny dla każdego.

Nadzwyczaj stosowny do wysyłki
dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50 mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką
1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińskim
co do Pucka po sece jachol

na papierze kredowym 2,50 mk.
na papierze zwykłym 2,—

Jak w Kosobórnie kaszubsko obrele —,75

Jasiek z Kłojli —,25

Kaszeba pod Włdnem —,25

Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu —,90

Zarys ogólnej pisowni i składni pomorsko-
kaszubskiej 1,—

Wysyłka za poprzedniemi nadesłaniami gotówką
lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).

Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej
marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze

dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig

Vorstaedttischer Graben Nr. 49.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi na-
główkami. Każda teczka zawiera 5 arkuszy listo-
wych i 5 kopert. Cena teczek tylko 10 fen. Za
nadesłaniem 50 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy
pięć teczek franko do każdej miejscowości.
Kto nadesła 1,— mk. i 20 fen. na porto, otrzy-
ma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego
franko. Jako adres wystarczy:
„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

BIURO PRAWNICZE

N. Schachty, adwokata
ludowego w Starogardzie
dawniej przy Ryńku 28
obecnie ul. Frydery-
kowska nr. 5
w pobliżu Lipowskiego, Dyoka.

Polecamy:

gospodynie i służące
Pozatem każdy poszukują-
cy zatrudnienia jakoteż pra-
codawcy potrzebujący ludzi
niechaj się zgłaszają do na-
szego biura.

Amtlicher Arbeitsnachweis

für den Kr. Pr. Stargard.

Telefon nr. 278.

Uczennice

oraz
robotnice
do wicia cygar
i
robotnice
do robienia cygar
przyjmują wciąż
fabryki cygar

Loeser & Wolf

w Elblągu,
Brunsherde, Malborku
i Starogardzie.

Jestem agentem
maszyn do szycia

Singera i Nelgera

Ktoby sobie maszyny
do szycia lub kola tycał,
niechaj mi kartę napisać
pod adresem:

Antoni Abraham,

Oliva Ludolfinerstr. 2

Makulature

(stare gazety)

po 5 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”

Na wesola!

Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu

Również polecamy gorąco bardzo sto-
sowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do
użytku starostów, družbów i gości
przy godach weselnych. Wy-
danie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka
(Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Bekanntmachung.

Auf Grund des § 4 des Gesetzes über den Bela-
gerungszustand vom 4. Juni 1851 in Verbindung mit
dem Reichsgesetze vom 4. August 1914 u. 21. Januar
1915 bestimme ich im Interesse der öffentlichen Si-
cherheit für den Bezirk des XVII. Armeekorps:

Im Kleinverkauf an Verbraucher darf der Preis
für feinste Tafelbutter den Betrag von zwei Mark
fünf und siebenzig Pfennig, für Land- und Marktbut-
ter zwei Mark fünfzig Pfennig für das Pfund nicht ü-
berschreiten.

Diese Verordnung tritt sofort in Kraft und
gilt solange, bis die anderweitige Höchstpreis-
festsetzung nach dem Bundesratsbeschluss vom
22. 10. 15 erfolgt ist.

Überschreitungen des festgesetzten Höchstprei-
ses werden gemäss § 6 des Reichsgesetzes vom 4.
August 1914 und 21. Januar 1915 mit Gefängnis bis
zu einem Jahre oder mit Geldstrafe bis zu zehntau-
send Mark bestraft.

Ich weise ferner darauf hin, dass die Händler,
welche die von ihnen zur Veräusserung erworbene
Butter zurückhalten, um dadurch einen übermäs-
sigen Gewinn zu erzielen, oder die den Handel mit
Butter einschränken, um deren Preis zu steigern, nach
§ 5 der Bundesratsverordnung vom 23. Juli 1915 (R.
G. Bl. S. 467) mit Gefängnis bis zu einem Jahre oder
mit Geldstrafe bis zu zehntausend Mark bestraft wer-
den.

Die Polizeibehörden sind angewiesen, unnach-
sichtig jeden, der diese Verordnung übertritt oder ge-
gen die Verordnung vom 23. Juli 1915 verstösst, un-
verzüglich zur Anzeige zu bringen.

Die Gouvernements und Kommandanturen sowie
die zuständigen Zivilverwaltungsbehörden des Korps-
bezirks sind berechtigt, die Höchstpreise für Butter
niedriger wie vorstehend verordnet, festzusetzen.

Danzig, dn 25. Oktober 1915.

Stellvertretendes Generalkommando XVII. Arme-
korps.
v. Schack.
General der Infanterie.

Bekanntmachung.

Die Höchstpreise für Butter im Kleinhandel d.
h. bei Abgabe unmittelbar an den Verbraucher wer-
den für den Befehlsbereich der Festung Danzig ge-
mäss dem Reichsgesetz vom 4. August 1914 bezw.
17. Dezember 1914 und auf Grund des § 9b des Gese-
tztes vom 4. 6. 1851 wie folgt festgesetzt:

Feinste Tafelbutter das Pfund 2,75 M.

Land- und Marktbutter das Pfund 2,50 M.

Zu widerhandlungen werden mit Gefängnis oder
Geldstrafe bestraft.

Danzig, den 25. Oktober 1915.

Der Kommandant.

gez. v. Pfuel.